

Pora latawców

Muzyka: Edward Pałłasz

Słowa: Krystyna Wodnicka

Kiedy ptaki odlecą za morze,
na daleki, nieznany szlak,
gdy ci smutno i szaro na dworze,
zrób latawca, co fruwa jak ptak.
I pomaluj go w kwiaty,
i pomaluj go w smoki,
i na wietrze go puść pod obłoki.
Wiej, wietrze, wiej!
Hejże, hej!
Każdy wie, jak się robi latawca.

Zdradź mu swoją największą z tajemnic,
nie powtórz nikomu prócz chmur.
I powróci do rąk, gdy się ściemni,
gdy go mocno przyciągniesz za sznur.
Malowany w kwadraty,
w tulipany czy pawie,
jakże piękny jest każdy latawiec!
Wiej, wietrze, wiej!
Hejże, hej!
Jakże piękny jest każdy latawiec,

A gdy nawet ucieknie ci jutro,
gdy ciekawość poniesie go w świat,
może znajdzie go ktoś, komu smutno,
bo jesienny dokucza mu wiatr.
I uśmiechnie się drzemiąc
pod kasztanem na ławce:
Ja też kiedyś puszczałem latawce.
Wiej, wietrze, wiej!
Hejże, hej!
Ja też kiedyś puszczałem latawce.